

ULICA PIOTRKOWSKA – WIZERUNEK LITERACKI A HISTORYCZNY

Dokonana przeze mnie analiza wizerunku Łodzi w kontekście *Ziemi obiecanej* Władysława Stanisława Reymonta¹ pozwoliła mi się zetknąć z ciekawym problemem, jakim jest konfrontacja literackiego wizerunku miasta z jego historycznym obrazem, odtworzonym na podstawie źródeł, w przypadku wspomnianej pracy głównie kartograficznych. Z tego względu zdecydowałam się ponownie podjąć to zagadnienie, jednakże tym razem w oparciu o szersze spektrum dzieł literackich (powieści i nowele, które ukazały się drukiem przed 1914 r.), przy jednoczesnym skupieniu się na omówieniu wybranego elementu miasta, jakim jest nieodzownie kojarząca się z Łodzią ulica Piotrkowska.

Najbardziej znanym portretem literackim dziewiętnastowiecznej Łodzi jest, wychodząca drukiem w latach 1897–1898 w „Kurierze Codziennym”, a następnie wydana w 1899 r. w formie książkowej², *Ziemia obiecana* W. S. Reymonta. Nie jest to jednak pierwsza „łódzka” powieść – miała dwie poprzedniczki: utwór, ukazujący się w 1890 r. na łamach „Biesiady Literackiej”, autorstwa Walerii Marrené-Morzkowskiej, *Wśród kąkolů*³ oraz wydrukowaną w 1895 r. *Bawełnę* Wincentego Kosiakiewicza, publikowaną rok wcześniej w „Gazecie Polskiej”⁴. W tym samym roku, co książkowa edycja *Ziemi obiecanej*, wydana została również powieść Władysława Rowińskiego – *Julka*⁵, a w 1905 r., w ramach zbioru *W Łodzi: szkice i wrażenia*, kilka nowel jego autorstwa: *Dwa pokolenia*, *Przemówił*, *Bez tytułu*, *Kwiaty dla Prusa*⁶. Ponadto Łódź została opisana m.in. w noweli *Mańka* Artura Gliszczyńskiego⁷ oraz powieściach: *Wir powieść z niedawnych czasów* Mariana Galewicza⁸ i *Lokaut powieść łódzka* Kazimierza Laskowskiego⁹.

W wymienionych powyżej utworach Łódź bywa opisywana rozmaicie, na ogół jednak w sposób bardzo ogólny. Podobnie jest z ulicą Piotrkowską, która w części utworów – *Wśród kąkolů*, *Bez tytułu*, *Kwiaty dla Prusa*, *Mańka* i *Lokaut* – w ogóle nie jest wymieniana. Natomiast opisy i wzmianki, zawarte w pozostałych utworach, stanowić będą punkt wyjściowy moich dalszych rozważań, które po konfrontacji z wybranymi źródłami kartograficznymi¹⁰,

¹ M. J. P a w ł a k, *Łódź „Ziemi Obiecanej” – reymontowska wizja a rzeczywistość historyczna w świetle wybranych źródeł kartograficznych*, [w:] *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. VII, *Historia Polski pod zaborami*, red. A. Ś w i ą t e k, Kraków 2008, s. 57-73.

² H. M a r k i e w i c z, *Reymont Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI, z. 2, s. 224.

³ *Łódź, która przeminęła w publicystyce i prozie (antologia)*, red. P. B o c z k o w s k i, Łódź 2008, s. 171.

⁴ *Ibidem*, s. 267.

⁵ *Ibidem*, s. 53-148; na podstawie: W. R o w i ń s k i, *W Łodzi: szkice i wrażenia*, Warszawa 1905 (pierwotny druk 1899).

⁶ Wszystkie w pierwodruku z 1899 r.; *ibidem*, s. 149, 157.

⁷ *Ibidem*, s. 393; na podstawie: A. G l i s z c z y ń s k i, *Obrazki*, Warszawa 1907.

⁸ *Ibidem*, s. 399-492; na podstawie: M. G a l e w i c z, *Wir: powieść z niedawnych czasów*, Warszawa 1908.

⁹ *Ibidem*, s. 498; na podstawie: K. L a s k o w s k i, *Lokaut: powieść łódzka*, Warszawa 1907.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Kartografia. sygn. 577, *Plan sytuacyjny uregulowanych ogrodów sukienicznych w Mieście Łodzi położonego w Obwodzie Łęczyckim Województwie Mazowieckim pomierzył rysował w roku 1823 F de Viebig*; *Ibidem*, Kartografia. sygn. 519c, *Plan sytuacyjny osady rękodzielniczej Łódka pod miastem rządowym Łódź w*

uzupełnionymi analizą materiału ikonograficznego w postaci kart pocztowych z epoki i reprodukcji fotografii, mają odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile wizerunek literacki odzwierciedla XIX-wieczne realia historyczne.

Najważniejszą datę w dziejach Łodzi, od momentu nadania praw miejskich 29 VII 1423 r., stanowi 18 IX 1820 r. Tego dnia niewielkie, rolnicze miasteczko, jakim była ówczesna Łódź, zostało zaliczone dekretem Namiestnika Królestwa Polskiego do grupy miast fabrycznych. Jednocześnie podjęto działania, zmierzające do regulacji zabudowy Starego Miasta oraz wytyczenia nowych osad, przeznaczonych dla przybywających z Niemiec rękodzielników¹¹. Najpierw na gruntach rządowych przystąpiono do wyznaczenia „traktu”, wzdłuż którego miały być skupione nowe osady¹².

Pierwszą z nich – Nowe Miasto – wytyczono w latach 1821–1823, na południe od Starego Miasta. Całość projektu z położonym centralnie, ośmiobocznym rynkiem charakteryzowała się symetrią w kierunkach wschód–zachód i północ–południe, a główną oś stanowił „Trakt od Piotrkowa”, wiodący w kierunku Starego Miasta¹³.

W okresie tym ulicą Piotrkowską nazywany był jedynie niewielki odcinek Traktu Piotrkowskiego, przebiegający przez Stare Miasto wzdłuż zachodniej pierzei tamtejszego rynku¹⁴. Dopiero w 1823 r. ówczesny burmistrz Antoni Czarnkowski wraz z budowniczym obwodowym Krzysztofem Düringiem oznaczyli ulice słupami, z umieszczonymi na nich tablicami z nazwami. W miejscu obecnej ulicy Nowomiejskiej, na granicy ze Starym miastem stanął pierwszy słup z napisem „Ulica Piotrkowska”, a jej przedłużenie w kierunku północnym nazwano ulicą Cygańską, a następnie Zgierską¹⁵.

W latach 1824–1827 na południe od Nowego Miasta wytyczona została, według projektu Jana Leśniewskiego, osada Łódka. Swoim kształtem zbliżona była do litery „L”. Jej główny trakt stanowiła ulica Piotrkowska, wzdłuż której wytyczono prostopadle do niej, wąskie i długie Place Rękodzielnicze. Od strony zachodniej ich granicę wyznaczała ulica Wólczańska, a od strony wschodniej ulica Dzika. Ponadto w południowym krańcu od strony wschodniej z ulicą Piotrkowską graniczyły usytuowane wzdłuż rzeki Jasień posiadła wodno-fabryczne¹⁶.

Wytyczenie Osady Rękodzielniczej Łódka stanowi zamknięcie pierwszego etapu regulacji miasta. Dalsze rozszerzenie granic w XIX w. i na początku XX w. – z 1840 r., tworzące tzw. Nową Dzielnicę oraz z 1908 r., włączające niewielkie obszary o charakterze miejskim, usytuowane przy granicach administracyjnych¹⁷, nie dotyczyły ulicy Piotrkowskiej, która w 1828 r. została określona w piśmie rządowym jako: „Ulica główna [...] przez osadę sukienniczą Łódź i osadę lniano-bawelnianą Łódka przechodzi”¹⁸.

Obwódzie Łęczyckim w Województwie Mazowieckim na wyroby lniane i bawelniane założonej. Sporządzony w Miesiącu Listopadzie 1827 roku przez Jana Leśniewskiego; Plan miasta Łodzi 1853, [w:] O. Flatt, Opis Miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym, Warszawa 1853; Plan miasta Łodzi z zaznaczeniem najważniejszych fabryk i projektowanych dojazdów kolejowych dróg Hilarego Majewskiego sygnowany datą 28 XI 1889, APŁ. Kartografia. sygn. 530; Plan Łodzi wydany ok. 1900 r. przez Rudolfa Fryderyka Luthera w Łodzi, reprint wydany przez Księgarnię-Antykwariat Nike w posiadaniu autorki.

¹¹ *Łódź 1423–1823–1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów*, red. R. Rosin, M. Bandurka, Łódź 1974, s. 20.

¹² *Łódź. Dzieje miasta*, t.1, red. R. Rosin, B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa-Łódź 1980, s. 156.

¹³ *Plan sytuacyjny uregulowanych ogrodów sukienniczych...*

¹⁴ *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 149–150.

¹⁵ A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 8.

¹⁶ *Plan sytuacyjny osady rękodzielniczej Łódka...*

¹⁷ M. Koter, S. Liszewski, A. Suliborski, *Łódź i region Polski środkowej. Podręcznik wiedzy o regionie dla licealistów*, Łódź 2000, s. 220–221.

¹⁸ APŁ., Akta miasta Łódź 5396, k. 82–86; cyt. za: A. Rynkowska, *op. cit.*, s. 8.

Jak wynika z planów, Łódź nie posiadała centralnego punktu, jakim w innych miastach był rynek. Taką rolę, zgodnie z przytoczonym powyżej cytatem, miała spełniać i spełniała ulica Piotrkowska, wzdłuż której ukształtowało się swoiste go rodzaju śródmieście¹⁹. Przebiegała ona centralnie przez Rynek Nowego Miasta oraz wzdłuż pierzei trzech placów, posiadających w swojej nazwie wyraz „rynek”: Rynek Starego Miasta, Rynek Fabryczny i Rynek Górny²⁰. Przecinały ją przecznice – z północy w kierunku południowym – Północna, Średnia, Południowa, Dzielna, Krótka, Przejazd (najwyżej położona ulica na obszarze ówczesnego miasta²¹), Nawrot, Główna, Pusta, Boczna. Od strony wschodniej dochodziła do niej Cegielniana, od zachodniej zaś Placowa i Czerwona²².

W pobliżu Rynku Nowego Miasta dominowała zabudowa murowana, ustępująca w kierunku południowym zabudowie drewnianej, z wyjątkiem odcinka między ulicami Główną i Boczną²³. Parterowe domy drewniane, kryte gontem, z czterema oknami wychodzącymi na Piotrkowską, wznoszono według wzoru począwszy od 1823 r. Dwa lata później zaczęto wznosić obszerniejsze domy murowane. W zabudowie tej można rozróżnić domy rządowe, przeznaczone na wynajem bądź sprzedaż oraz domy prywatne, wznoszone przez właścicieli na zakupionych gruntach. Konstrukcja i wygląd wznoszonych budynków były bardzo do siebie podobne, tym samym zabudowa ulicy miała charakter jednolitości²⁴.

Na przełomie lat 20. i 30. XIX w. w południowej części ul. Piotrkowskiej, na obszarze tzw. dzielnicy fabrycznej, zaczęto wznosić pierwsze obiekty o charakterze przemysłowym, do których należą m.in. budynki fabryczne, przeznaczone na farbiarnię i drukarnię Jana Traugotta Langego, wzniesione w 1828 r. oraz tzw. „Biała Fabryka” – trzypiętrowy, klasycystyczny budynek fabryki Ludwika Geyera, wzniesiony w latach 1835–1837²⁵.

Ówczesny wizerunek Piotrkowskiej trafnie ujął autor pierwszej łódzkiej monografii pt. *Opis Miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym* – Oskar Flatt:

Długie, regularne, ruchliwe panorama przedstawiają oku szeregi większą częścią niskich, murowanych, jednostajnych domków, rozpoczynających się w rynku Nowego miasta [...] i biegnących długim pasmem aż do fabrycznej dzielnicy, gdzie wyniosłe gmachy stanowią wielkie, ostateczne ogniwo tego łańcucha²⁶.

Niestety ten najwcześniejszy okres kształtowania się Łodzi nie został uwieczniony w literaturze, niepoświęcającej również zbyt wiele miejsca zjawisku intensywnych przemian, prowadzących do powstania wielkoprzemysłowego miasta, jakim stała się Łódź u schyłku XIX w. Nieustanny napływ ludności, której liczba w 1880 r. przekroczyła 100 tys. osób, a do końca wieku uległa potrojeniu²⁷, przy jednoczesnym funkcjonowaniu w tych samych granicach administracyjnych, powodował proces, określony w literaturze fachowej „dośrodkowym rozwojem miasta”²⁸ lub „rozwojem do wewnątrz”²⁹. Zerwano wówczas z dotychczasowymi zasadami lokowania zakładów przemysłowych w południowej części

¹⁹ M. Koter, S. Liszewski, A. Suliborski, *op. cit.*, s. 217.

²⁰ *Plan miasta Łodzi 1853...*

²¹ *Plan Łodzi wydany ok. 1900 r....*

²² *Plan miasta Łodzi 185...*

²³ *Loc. cit.*

²⁴ A. Ryńska, *op. cit.*, s. 11-15.

²⁵ *Ibidem*, s. 27-30.

²⁶ O. Flatt, *op. cit.*, s. 113.

²⁷ M. Koter, S. Liszewski, A. Suliborski, *op. cit.*, s. 223.

²⁸ *Ibidem*, s. 225.

²⁹ K. Stefański, *Atlas architektury dawnej Łodzi do 1939 r.*, Łódź 2003, s. 23.

miasta³⁰. Budowa fabryk objęła również jego północne obszary oraz tereny śródmieścia, gdzie w głębi działek zabudowanych z frontu domami mieszkalnymi, lokowano obiekty przemysłowe. Masowo dokonywano również parcelacji, a następnie zabudowy dawnych działek przeznaczonych dla tkaczy, prządków i sukienników. Proces ten przebiegał zasadniczo w dwóch etapach. Pierwszy to lata 60. i 70. XIX w., gdy niskie drewniane domki stanowiły jeszcze front posesji, a w podwórkach, jako boczne oficyny stawiano piętrowe murowane budynki. Drugi etap przypadł na lata 80. i 90. XIX w., kiedy wspomniane wyżej frontowe domy uległy wyburzeniu. Na ich miejscu budowano kamienice o zróżnicowanej formie architektonicznej, w której dominował historyzm oraz eklektyzm, a na przełomie wieków secesja³¹. W ten sposób ukształtowały się typowe dla Łodzi ciemne podwórka-studnie, pozbawione dostępu słońca, powietrza i zieleni.

Pogłębiający się chaos w związku ze wzrostem ilości posesji spowodował, iż władze miasta w 1863 r. zdecydowały się zreformować i rozszerzyć nazewnictwo ulic³². Wyznaczono również nowe drogi oraz przedłużono stare. Zmiany te objęły również ulicę Piotrkowską, która została skrócona na odcinku północnym. Biegła od Nowego Rynku w kierunku południowym. Natomiast odcinek między Starym a Nowym Rynkiem nazwano ulicą Nowomiejską³³. W wyniku wspomnianej reformy od zachodniej strony Piotrkowskiej zmieniono nazwy istniejących ulic na nowe³⁴: Północnej na Ogrodową, Południowej na Zawadzką, Dzielnej na Zieloną, Krótkiej na św. Benedykta, Przejazd na św. Andrzeja, Nawrot na Rozwadowską, Główną na św. Anny, Pustej na św. Karola, Bocznej na Radwańską. Tym samym tylko ul. Cegielniana także po zachodniej stronie Piotrkowskiej zachowała swoją nazwę i jako jedyna ją „przecinała”³⁵.

Opisany powyżej obraz Łodzi, a tym samym ulicy Piotrkowskiej, drugiej połowy XIX w. i początków XX w. utrwaliły wspomniane przeze mnie powieści. Najwcześniejsze spośród zmian, dotyczących wyglądu głównej arterii miasta, zauważył W. Rowiński w powieści *Julka*:

Łódź zaczęła zatracać charakter osady fabrycznej coraz bardziej, a przybierać szaty miejskie przynajmniej na zewnątrz. Na rogu Zawadzkiej i Piotrkowskiej stanął gmach wielki, który palacem od razu nazwano. Wzniesli go Scheiblerowie, dając przykład innym współmieszkańcom do zdobienia miasta [...]. Geyerowie postawili piękny pałacyk na Piotrkowskiej, a fabrykant Meyer urządził pomiędzy Piotrkowską a Dziką nową ulicę, którą zabudował ładnymi domami³⁶.

Powyższy fragment wymienia aż trzy obiekty wzniesione przy ulicy Piotrkowskiej. Pierwszym z nich jest neorenesansowa kamienica Karola Scheiblera, wybudowana w latach 1879–1881. Autorem projektu trzypiętrowego budynku przy ul. Piotrkowskiej 11 był prawdopodobnie Hilary Majewski³⁷. Pojawienie się tego okazałego gmachu, zwieńczonego ośmioboczną kopułą, dało impuls do wznoszenia przy ulicy Piotrkowskiej coraz okazalszych budowli, nadających jej elitarny charakter. Poza mieszkaniami w ich wnętrzach urządzano biura bądź wykorzystywano je w celach handlowych np. jako sklepy firmowe, cukiernie, kawiarnie, etc.

³⁰ *Ibidem*, s. 19.

³¹ *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 183.

³² K. Stefański, *op. cit.*, s. 20.

³³ *Plan Łodzi wydany ok. 1900 r...*

³⁴ K. Stefański, *op. cit.*, s. 20.

³⁵ *Plan miasta Łodzi z zaznaczeniem najważniejszych fabryk...*; *Plan Łodzi wydany ok. 1900 r...*

³⁶ W. Rowiński, *Julka*, [w:] *Łódź, która przeminęła...*, s. 123.

³⁷ K. Stefański, *op. cit.*, s. 78.

W 1884 r. wzorem Scheiblerów Towarzystwo Akcyjne Ludwika Geyera wniosło przy ul. Piotrkowskiej 74 neorenesansową kamienicę, według projektu Juliusza Junga. Przeznaczona była przede wszystkim na biura firmy i składy. Ponadto zlokalizowano w niej znaną restaurację Sprzączkowskiego oraz od końca XIX w. warszawski Bank Handlowy.

Ostatnim z wymienionych obiektów jest, moim zdaniem jedno z najciekawszych założeń urbanistycznych XIX-wiecznej Łodzi, czyli pasaż Meyera. Został on również opisany przez współczesnych W. Rowińskiemu Artura Gliszczyńskiego i Antoniego Mieszkowskiego w reportażu *Łódź miasto i ludzie*:

cała połać ziemi zmieniała się „w pasaż”, i dziś już każdy wie, że tu stał pomnik, świadczący, jak firmie Meyer fortuna sprzyjała, że ten szereg domów, przedzielonych ogrodami, oświetlony elektrycznością, urosł kolejno, i że nie stało wolnego miejsca³⁸.

Wytyczony w latach 1883–1885, między Piotrkowską a Dziką, był jedyną w Łodzi prywatną ulicą. Jako pierwszy został oświetlony światłem elektrycznym. Przypisywany Hilaremu Majewskiemu neorenesansowy projekt składał się z okazałej willi Ludwika Meyera, wybudowanej w latach 1884–1885 oraz trzech mniejszych willi, wzniesionych ok. 1885 r., przeznaczonych na wynajem. Koncepcja ta nie sprawdziła się i po dwudziestu latach, w 1905 r. ulica przeszła na własność państwa³⁹.

Pisząc o Pasażu Meyera, warto również wspomnieć o najbardziej znanej łódzkiej cukierni Aleksandra Roszkowskiego, usytuowanej u zbiegu tejże ulicy z Piotrkowską. Było to jedno z ulubionych miejsc spotkań towarzyskich Łodzian. Wspomina o niej również na kartach *Ziemi obiecanej* W. S. Reymont: „Cudne miasto – szepnął Moryc stojąc na rogu pasażu Meyera i przymrużonymi oczyma patrząc po tych nieskończone długich groblach domów, co ścisnęły ulice [...] i wszedł do cukierni narożnej”⁴⁰.

Przy Piotrkowskiej usytuowane były również budynki użyteczności publicznej, m.in. hotele („Grand” i „Victoria”), teatry („Victoria”), domy bankowe, sklepy, etc. Większość badanych przeze mnie utworów nawet ich nie wzmiankuje. Tylko W. S. Reymont wspomina o „Grand Hotelu”⁴¹ oraz Hotelu i Teatrze „Victoria”⁴², w którym umieścił nawet kilka znaczących scen swojego utworu.

„Grand Hotel” został otwarty w początkach 1888 r. po przebudowie dokonanej przez Ludwika Meyera. Jak na ówczesne warunki wyposażony był bardzo nowocześnie – posiadał urządzenia sanitarne, oświetlenie gazowe. Znajdowały się w nim restauracja z kawiarnią, a w okresie letnim w hotelowym ogrodzie urządzano koncerty. W następnych latach gmach systematycznie rozbudowano, według projektu m.in. Gustawa Landau-Guttentegera i Dawida Landego. Ostatecznie tuż przed wybuchem I wojny światowej przybrał, znaną dziś, formę zwartego czworoboku o pięciu kondygnacjach (wraz z parterem). Nowy wystrój zyskały również sale restauracyjne, klatki schodowe oraz część pokoiów i apartamentów⁴³.

Naprzeciwko „Grand Hotelu”, w dwupiętrowym budynku wzniesionym w stylu neorenesansowym, usytuowany był, funkcjonujący od 1876 r. hotel „Victoria”. W rok później z inspiracji Józefa Tekseła, kierownika polskiej grupy teatralnej, właściciel posesji Wilhelm Kern wznosił gmach teatralny, funkcjonujący wśród łodzian jako Teatr Kerna, a następnie od

³⁸ A. Gliszczyński, A. Mieszkowski, *Łódź miasto i ludzie*, [w:] *Łódź, którą przeminęła...*, s. 8.

³⁹ K. Stefański, *op. cit.*, s. 62-63.

⁴⁰ W. S. Reymont, *Ziemia obiecana*, b.m.w. 2007, s. 125.

⁴¹ *Ibidem*, s. 181.

⁴² *Ibidem*, s. 35, 43.

⁴³ K. Stefański, *op. cit.*, s. 90-91; *idem*, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź 2000, s. 26-27.

nazwy hotelu – Teatr „Victoria”. Ów jednopiętrowy gmach o trójkątnym frontonie był w stanie na swej widowni pomieścić nawet 600 osób. W maju 1909 r. teatr spłonął, a w następnym roku, w odbudowanym gmachu, urządzono tor jazdy na wrotkach. Mimo zainteresowania i sensacji, jaką wzbudzał ów obiekt, w 1911 r. zdecydowano się na ponowną przebudowę i urządzenie w budynku ekskluzywnego kina o nazwie „Casino”⁴⁴.

Jak wynika z powyższych rozważań schyłek XIX w. to dla Piotrkowskiej okres zmian, związanych głównie z jej przebudową i rozbudową. Jednak niektóre jej odcinki nie ulegały intensywnym przemianom. Ten kontrast zaznaczył W. Rowiński w *Julce*: „już mowy nie było o Piotrkowskiej na Wólce, gdzie stały szeregami domki, wprawdzie murowane, ale niskie i skromne”⁴⁵.

Podobnej, aczkolwiek bardziej wnikliwej analizy tego zjawiska dokonał W. S. Reymont w *Ziemi obiecanej*:

po obu stronach ulicy ciągnącej się olbrzymią linią aż do Bałut, stały zbitą masą domy, pałace podobne do zamków włoskich, w których były składy bawelny; zwykle pudła murowane o trzech piętrach, poobdzierane z tynków; domy zupełnie stylowe o złożonych balkonach żelaznych *barocco*, powyginane, wdzięczące się, pełne amorków na fryzach i nad oknami, przez które widać było szeregi warsztatów tkackich; małe, drewniane, pogie domki o zielonych omszonych dachach, za którymi wznosiły się w dziedzińcach potężne kominy i korpusy fabryk [...]. Liczne rusztowania, stojące przed nowo wznoszonymi lub nadbudowywanymi domami, spychały wszystkich w błoto⁴⁶.

Odnosząc się do całościowej charakterystyki ul. Piotrkowskiej, warto przytoczyć jeszcze słowa W. S. Reymonta, odzwierciedlające jej zróżnicowany charakter, mający swoje źródło w dawnym podziale na osady fabryczne:

Piotrkowska ulica w tym miejscu zmieniała po raz trzeci swój wygląd i charakter, bo od Gajeroskiego Rynku aż do Nawrot jest fabryczną; od Nawrot do Nowego Rynku – handlową, a od Nowego, w dół, do Starego Miasta – tandeciarsko-żydowską⁴⁷.

Powyższy opis, pomimo swej trafności, nie odpowiada jednak realiom schyłku XIX w., kiedy rozgrywa się akcja *Ziemi obiecanej*⁴⁸. W tym czasie zabudowa fabryczna, usytuowana przy ulicy Piotrkowskiej, znajdowała się nie tylko na jej południowym odcinku, pierwotnie przeznaczonym dla przemysłu, lecz w wyniku „dośrodkowego rozwoju miasta” na całej jej długości. Ponadto W. S. Reymont błędnie „doprowadził” Piotrkowską do Starego Miasta, ponieważ w 1863 r. odcinek od Nowego do Starego Rynku został przemianowany na ulicę Nowomiejską⁴⁹.

Na ogólny wygląd i charakter ulicy, poza jej zabudową, wywierało wpływ również przebywające na niej społeczeństwo. Pod tym względem literatura dosyć wiernie odzwierciedla fakt, iż Piotrkowska nadawała rytm miastu. W licznych cukierniach, kawiarniach i restauracjach toczyło się życie towarzyskie, a w kantorach i bankach rozwijały się szeroko rozumiane interesy. Wygląd ulicy był inny w zależności od pory dnia, tygodnia bądź roku, obchodzonych świąt i uroczystości. Każdy dzień powszedni wyglądał podobnie: od rana na głównej arterii odbywał się duży ruch. Przywożono zaopatrzenie dla mieszkańców i fabryk: artykuły spożywcze i surowce, a wywożono półprodukty i gotowe wyroby:

⁴⁴ I d e m, *Atlas architektury dawnej Łodzi...*, s. 82; i d e m, *Gmachy użyteczności publicznej...*, s. 62.

⁴⁵ W. R o w i ń s k i, *Julka*, [w:] *Łódź, która przeminęła...*, s. 90.

⁴⁶ W. S. R e y m o n t, *op. cit.*, s. 124, 129.

⁴⁷ *Loc. cit.*

⁴⁸ Według moich ustaleń ramy czasowe, w których mogła rozgrywać się akcja powieści, zamykają się w przedziale 1887–1891. M. J. P a w ł a k, *op. cit.*, s. 60–61.

⁴⁹ K. S t e f a ń s k i, *Atlas architektury dawnej Łodzi...*, s. 20.

Piotrkowską zaczynały ciągnąć od rogatek sznury chłopskich wozów, od miasta turkotały po wybojach olbrzymie wozy towarowe naładowane węglem i platformy naładowane przędzą, bawełną w belach, surowym towarem lub beczkami, a pomiędzy nimi przemykały pospieszenie małe bryczki lub powoziki fabrykantów, spieszących do zajęć, lub tłukła się z hałasem dorożka, wioząca zapóźnionego oficjalistę⁵⁰.

Podobny widok przedstawiała Piotrkowska popołudniu oraz wieczorem:

Posepnie było w Łodzi. Szary listopad dobiegał połowy swoich dni, a jednak zablocił ulice po kostki. Nawet na Piotrkowską bał się wjechać kto nowym powozem. Jedynie dorożki, z podniesionymi budami, snuły się, poskakując po dziurawym bruku [...] Chodniki roily się od ludzi, przed chwilą ucichły świsty o różnych tonach, z gwizdawk fabrycznych dobyte. Szary tłum robotników spieszył na obiad, potrącając się wzajemnie. Szli oni przed siebie szybko [...] długa ich falanga przemknęła, [...] rozsypała się po domach, zaułkach i zakanalkach⁵¹.

powolnym krokiem [...] kierował się ku głównej arterii miejskiego ruchu, w stronę ulicy Piotrkowskiej [...] jakoś śmieiej przesuwiał się pod murami kamienic, z ciekawością przypatrując się niezwyklej fizjonomii miasta; wszystkie sklepy i bramy wzdłuż ulicy Piotrkowskiej były już pozamykane. Z obu stron snuły się szeregi przechodniów [...]. W wieczornym zmroku, przy brudno-rdzawym blasku latarni gazowych, przesuwaly się z wolna te zbite, gęste fale ludzkie⁵².

Tłok był charakterystyczny dla tej ulicy również podczas świąt oraz pogodnych i słonecznych niedzielnych dni, kiedy robotnicy dysponowali wolnym czasem. Spacer główną arterią miasta należał bowiem do jednej z najprostszych i najtańszych form spędzania wolnego czasu⁵³. Oglądano wówczas wystawy sklepowe oraz bogato dekorowane fasady kamienic i pałaców miejskich. Z równie dużą uwagą przyglądano się mijanym przechodniom, poszukując pośród nich znajomych, bądź podziwiając wytworne i modne stroje, bywającej na mieście burżuazji:

Wrzawa napelniała ulice, przepychano się ze śmiechem, tłoczono, spacerowano w górę ulicy aż do Przejazd lub Nawrot i z powrotem. Przed cukiernią na rogu Dzielnej grupa młodzieży kantorowej przeglądała przepływające tłumy kobiet⁵⁴.

Konkludując, bez wahania mogę stwierdzić, iż w większości utworów ulica Piotrkowska jest tylko wzmiankowana. Autorzy nie podają opisów jej topografii czy architektury, ograniczając się tylko do jej wymienienia, bądź podania zdawkowych informacji co do wyglądu. Dokładniejsze są utwory autorów, przebywających przez dłuższy czas w Łodzi, M. Gawalewicz, będącego w latach 1900–1905 dyrektorem Teatru Wielkiego w Łodzi oraz W. Rowińskiego, przebywającego w Łodzi w latach 1888–1906. Najpełniejszy, chociaż także nie odtworzony wiernie, wizerunek Piotrkowskiej przedstawił W. S. Reymont w *Ziemi Obiecanej*, którą na tle innych „łódzkich” powieści oraz nowel można uznać za swoistego rodzaju dokument o charakterze literackim, zwłaszcza w odniesieniu do miejsc powszechnie dostępnych i najpopularniejszych w Łodzi u schyłku XIX w., do których niewątpliwie należała ulica Piotrkowska i znajdujące się przy niej obiekty, m.in. cukiernia Roszkowskiego, hotel „Grand” czy teatr „Victoria”.

⁵⁰ W. S. Reymont, *op. cit.*, s. 15.

⁵¹ W. Rowiński, *Przemówił*, [w:] *Łódź, która przeminęła...*, s. 157.

⁵² M. Gawalewicz, *Wir, powieść z niedawnych czasów*, [w:] *ibidem*, s. 478.

⁵³ W. Pawlak, *Minionych zabaw czar, czyli czas wolny i rozrywka w dawnej Łodzi*, Łódź 2001, s. 83.

⁵⁴ W. S. Reymont, *op. cit.*, s. 128.

